

Krajowy Rejestr Sądowy zdradza wszystkie sekrety

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE Ponad 27 tys. osób, które przystąpiły do postępowania wobec Getin Noble Banku, ma przez internet dostęp do wszystkich danych pozostałych kredytobiorców. Nierzadko z pełną treścią umowy kredytowej

Stawomir Wikariak
stawomir.wikariak@infor.pl

W pionierkach upłynął termin darmowego zgłaszania roszczeń wobec upadłego Getin Noble Bank. Kredytobiorcy, którzy chcieli to zrobić, musieli skorzystać z administrowanego przez resort sprawiedliwości Krajowego Rejestru Sądowych (KRZ). Wcześniej musieli założyć w nim konto. Poprzez nie mają dostęp do wszystkich informacji przekazanych przez każdą inną osobę, która zgłosiła roszczenia. Dla wielu kredytobiorców było to duże zaskoczenie.

— Oczywiście jest dla mnie zrozumiiałe, że może poznać podstawowe dane pozostałych wierzycieli, takie jak ich imiona i nazwiska czy też nawet adres zamieszkania. Natomiast zupełnie nie wiem, czemu miałoby służyć ujawnianie tak szczegółowych informacji, jak dane współmieszkańców, rodziców, kwota kredytu, informacje o nieruchomościach stanowiących zabezpieczenie nr PESEL czy dowodu osobistego — mówi czynnikiem, który zasygnalizował nam ten problem. Najwięcej szczegółowych informacji wynika z umów kredytowych. Nie ma obowiązków ich przesyłania do KRZ (wystarczy je wskazać w zgłoszeniu), ale wiele kredytobiorców i tak to robiło. Dołączało zresztą także wiele innych informacji (np. historye spłaty kredytu). Dzis każda z osób, która zgłosiła się do postępowania wobec Getin Noble Banku, ma do nich dostęp.

Pod względem prawnym wszystko jest w porządku. Uczestnicy postępowania upadłościowego zawsze mieli dostęp do tych informacji (patrz: grafika). Tyle że wcześniej jedynie w sekretariacie sądu lub biurze syndyka. Od grudnia 2021 r. miało to robić za pośrednictwem KRZ.

O ile wszystko jest zgodne z prawem i nie się tu w zasadzie nie zmieniło, o tyle skala postępowania upadłościowego Getin Noble Banku uświadziła problem, o którym wcześniej nikt prawdopodobnie nie pomyślał. Tak obrzydliwym rzeź uaprawionych mających pełen wgląd do wszystkich informacji zamieszczanych w KRZ bez wątplenia może powodować zagrożenia, których nie było przy pojedynczym udostępnieniu akt w sekretariacie sądu czy też biurze syndyka — komentuje dr Bartosz Sierakowski, radca prawny z kancelarii Zimmerman Sierakowski i Partnerzy.

Zabrakło analiz skutków

Z jakimi zagrożeniami może wiązać się dostęp do tak szczegółowych danych na tak powszechną skalę. Bez trudu można sobie wyobrazić wykorzystanie ich do phishingu, podczas którego internetowi oszuści tak preparują wysyłane wiadomości, by wyglądały jak wiadomości z Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Nie Osoba, która otrzymywałaby e-mail nie tylko z podstawowymi danymi, lecz także z właściwym nr PESEL, nr umowy kredytowej czy wykształcenia zainteresowanego kredytu, duża szybkiej kliknię na stanowiący zagrożenie link.

Jest też inny problem. Każdy, kto złożył konto w KRZ i zgłosił wiarytelność, automatycznie dostaje dostęp do wszystkich danych.

— Przykład KRZ pokazuje, że cyfryzacja postępowań nie powinna odbywać się na zasadzie prostego przeniesienia tradycyjnej procedury „papierowej” do sieci. Na etapie tworzenia przepisów o KRZ nie zastanowiono pod kątem zasady z RODO, czyli „privacy by design”, nie pomyślano bowiem na etapie projektowania o skutkach w postaci umożliwienia zapytania o wszystkie dane ze strony osób postro-

nych, które niekoniecznie muszą być wierzycielami. Wcześniej niktogo nie bolal dostęp bezpośrednio do informacji o innych wierzycielach w sytuacji, gdy trzeba było po te informacje pójść do sądu i pogrzać w aktach. Wraz z uruchomieniem dostępu do danych w KRZ każdy, kto tylko uważa się za wierzyciela (choc o tym, czy nim jest, zdecydował dopiero sędzia), może się zarejestrować w systemie i mieć dostęp do tysięcy danych innych wierzycieli i ich współmieszkańców — zwraca uwagę dr hab. Artur Mednis, WPiA UW, współnik w kancelarii Kobylińska Lewoszewski Mednis.

— Niestety, to kolejny przykład cyfryzacji bez głowy, czyli bez zrobienia na etapie projektowania przepisów i systemu elementarnej analizy skutków dla praw i wolności — dodaje.

Wyważanie praw

Zastrzeżenia dotyczące skali i łatwości pozyskania danych były już wcześniej powodem do niepokoju. Urząd Ochrony Danych Osobowych. W 2020 r. nakazał on głównemu geodzie kraju zaprzestanie udostępniania na portalu GEOPORTAL2 danych osobowych w zakresie numerów ksiąg wieczystych, uznając, że naruszono zasady przetwarzania danych (decyzji zatwierdziła kara 100 tys. zł).

Do UODO nie wpłynęły na razie żadne formalne skargi związane z udostępnieniem danych osobowych kredytobiorców Getin Noble Banku. Przyznaje to jednak, że otrzymał nieformalne zgłoszenia.

— UODO przygląda się problemowi niejako automatycznie przyznawania każdemu zgłaszającemu statusu strony upadłościowej, co skutkuje dostępem do akt. O ewentualnych dalszych działaniach poinformujemy, jeżeli zostaną podjęte — poinformował nas rzecznik prasowy UODO Adam Sanocki.

Jak udostępnić się akta

S

Podstawa prawna: ustawa – Prawo upadłościowe (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1520 ze zm.)

Art. 228 ust. 1

W sekretariacie sądu umiawia się uczestnikom postępowania oraz każdemu, kto dostatecznie usprawiedliwi potrzebę przejrzenia akt sądowych, dostępu do tych akt za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe.

Art. 229a ust. 1

Akta do zgłoszeń wiarytelności udostępnia się w biurze syndyka, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe, uczestnikom postępowania oraz każdemu, kto potrzebuje ich przejrzenia dostatecznie usprawiedliwi. W tym celu biuro syndyka jest czynne w dni powszednie co najmniej cztery następujące po sobie godziny dzienne między godziną 8,00 a 20,00.

12,7 tys.
naruszeń ochrony danych
zostało zgłoszonych do UODO
w 2022 r.

Źródło: Urząd Ochrony Danych Osobowych

7 tys.
skarg od obywateli
wpłynęło do UODO
w 2022 r.

UODO zgłaszał swe zastrzeżenia na etapie projektowania KRZ. Jego uwagi skupiały się przede wszystkim na udostępnianiu nr PESEL. Organ zwracał uwagę, że publiczna dostępność nr PESEL w KRZ nie tylko nie daje się pogodzić z — wynikającą z art. 87 RODO — zasadą, by przetwarzanie krajowego numeru identyfikacyjnego* odbywało się z zachowaniem odpowiednich zabezpieczeń praw i wolności osoby, której dane dotyczą, lecz — przede wszystkim — rodzi poważne zagrożenia dla osób, których nr PESEL stanowiło publicznosc.

Czy powinien zbyt łatwego i powszechnego dostępu do bardzo szczegółowych danych wierzycieli można rozważyć? — Sprawdza się to od wyważenia dwóch konstytucyjnych praw: prawa do ochrony danych osobowych i prawa własności (związanego z pochodzeniem roszczeń w postępowaniu upadłościowym). Moim zdaniem dostęp do akt powinien być zapewniony, bo inaczej nie można mówić

o realizacji praw w postępowaniu. Nie uważam natomiast, że ten dostęp powinien być w pełnym zakresie możliwy za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Jeżeli już, to w ten sposób do danych w ograniczonym zakresie — uważa dr Paweł Litwiński, adwokat z kancelarii Bara Litwiński.

Podobnego zdania jest dr Bartosz Sierakowski. — Z jednej strony uczestnicy postępowania muszą mieć dostęp do informacji na temat innych wierzycieli, bo przecież uwzględnienie cudzego roszczenia może mieć wpływ na to, ile mi się uda odzyskać. Z drugiej jednak postępowanie w sprawie Getin Noble Banku pokazuje, że skala udostępnionych danych jest zatrważająca. Być może pewnym rozwiązaniem byłoby udostępnianie tylko pewnych informacji, a zacieranie innych. Na pewno jest to problem, nad którym warto się pomyśleć, czego do tej pory nikt chyba nie zrobił. To jednak wymaga zmian legislacyjnych — mówi radca prawny.